

Sygn. akt III CSK 338/08

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z wniosku Prokuratora Okręgowego w K.

przy uczestnictwie J.O., [...]

o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 maja 2009 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika J.O.

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 18 czerwca 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację [...] i J.O. od postanowienia Sądu Rejonowego w K. Tym postanowieniem Sąd Rejonowy zmienił wcześniejsze postanowienie tegoż Sądu w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po J.R. nabyła w całości i wprost A.S., na podstawie testamentu z dnia 2 lutego 1966 r. sporządzonego w Wielkiej Brytanii.

W skardze kasacyjnej z dnia 11 września 2008 r. uczestnik J.O. zarzucił naruszenie art. 1, 6 i 8 Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych sporządzonej w Hadze z dnia 5 października 1961 r. (Dz. U. z 1969 r. Nr 34 poz. 284, określanej dalej jako Konwencja), art. 948 i 961 k.c. oraz art. 233 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 398³§3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zatem nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Trafnie skarżący zarzuca, że w sprawie znajdują zastosowanie przepisy Konwencji. Konwencja weszła do krajowego systemu prawnego po publikacji w Dzienniku Ustaw w dniu 16 grudnia 1969 r. Zgodnie z art. 8 Konwencji, jej regulacje stosuje się do wszystkich wypadków, w których spadkodawca zmarł po jej wejściu w życie. W rozważanej sprawie spadkodawczyni J.R. zmarła w dniu 19 sierpnia 1980 r., zatem obowiązek zastosowania Konwencji wynika wprost z cytowanego art. 8.

Błędne niezastosowanie Konwencji przez Sąd Okręgowy nie ma jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia. Skarżący wskazuje, że prawo właściwe dla oceny formy rozrządzenia testamentowego dotyczącego nieruchomości wyznacza w sposób wyłączny art. 1 pkt e Konwencji. Taki pogląd nie jest trafny. Nie znajduje uzasadnienia w świetle wykładni językowej jak też funkcjonalnej postanowień Konwencji. Ustawodawca wprowadził posłużył się funktorem „albo”, oznaczającym alternatywę rozłączną, jednak to nie oznacza, że każda z norm kolizyjnych z art. 1 Konwencji stanowi samodzielną regulację wyłączającą zastosowanie pozostałych.

Przy takim rozumieniu, w Konwencji musiałby zostać przewidziany oddzielny mechanizm regulujący nieuchronne kolizje i wskazujący, które z praw wewnętrznych wskazanych przez poszczególne łączniki z art. 1 Konwencji ma pierwszeństwo przez innymi. Pogląd skarżącego jest nietrafny jeśli uwzględnić argumenty natury funkcjonalnej, a zwłaszcza celowościowej. Treść Konwencji została tak ukształtowana, aby w możliwie szerokim zakresie utrzymać w mocy dokonane rozrządzenia, stwarzając tym samym warunki do możliwie pełnego uwzględnienia woli spadkodawcy. Jest to dobrze widoczne w rozważanej sprawie, skoro spadkodawczyni sporządziła testament przed prawnikiem, w zgodzie z prawem kraju, w którym funkcjonowała. Miała zatem obiektywne podstawy, aby myśleć, że jej wola zostanie uszanowana. Właśnie takie sytuacje ma chronić art. 1 Konwencji, przez wprowadzenie szerokiego katalogu norm kolizyjnych. Takie rozwiązanie wzmacnia bezpieczeństwo prawne oraz maksymalizuje ochronę ostatniej woli spadkodawcy.

Nie jest trafny zarzut skarżącego, że zakwestionowany testament powinien być kwalifikowany jako zapis. Brak jest ku temu podstaw w treści rozrządzenia. Nie ma w nim wyrazu „zapis” lub zbliżonego, nie ma odniesienia się do treści testamentu. Jednak przede wszystkim trzeba wskazać, że taka kwalifikacja jest nie do przyjęcia z uwagi na zakres przedmiotowy rozrządzenia, które obejmuje w zasadzie cały spadek. Prowadzi zatem do tego samego skutku, co przyjęcie, że rozrządzenie jest testamentem, przy jednoczesnym ominięciu rygorów art. 949 k.c., mimo ich niewątpliwej funkcji ochronnej, polegającej na wyraźnym określeniu osoby uprawnionej do dziedziczenia.

Przyjmując z powyższych względów, że skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw, orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).